



## Walka z komunizmem

Zamieszczamy czwarty i ostatni z cyklu artykułów wiceprzewodniczącego Rady Główny SPK, kol. Wasiatyńskiego na temat zadań pracy kulturalnej naszego Stowarzyszenia. Artykuły pierwszy i drugi mówiły o utrzymaniu polskości w obcym otoczeniu, trzeci traktował o propagandzie sprawy polskiej, czwarty omawia zagadnienie komunizmu. Zadania te Zjazdu SPK postawili na pierwszym miejscu prac organizacyjnych Stowarzyszenia — jeżeli będziemy je wykonywać stale, na codzień, to nie tylko usprawnimy wspólną walkę o odzyskanie niepodległości, ale również gdy nadejdzie czas i potrzeba będziemy mogli tym łatwiej przejść do innych metod działania. A to przecież są nasze najpierwsze obowiązki.

Redakcja

Działalność kulturalna Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na jednym z ważniejszych miejsc obejmować musi walkę z komunizmem. Takie postawienie sprawy może w pierwszej chwili wydać się trochę dziwne. Przecież walka z komunizmem, to zagadnienie polityczne a nie kulturalne, powie niejedynemu innemu obrońca polskości lub oddziaływanie propagandowe polskie na cudzoziemców, ale akcja antykomunistyczna wymaga przecież innych metod, nie takich, jakimi pracuje się nad zagadnieniami kultury. Tym, którzy tak myślą, warto zwrócić uwagę, że komunistyczna organizacja dywersyjna wśród uchodźców polskich nazywa się „towarzystwem kulturalno - społecznym”. Już to samo powinno im dać do myślenia. Widocznie komuniści oceniają wagę działalności kulturalnej dla swoich politycznych celów i widzą ścisły związek między jednym a drugim.

Poważnym błędem, który wychodzi tylko na dobre komunistom, jest uważanie przez wielu Polaków walki z komunizmem jako zagadnienia nie tyle nawet politycznego co policyjnego. Są ludzie, którym się wydaje, że w pełni i bez reszty spełniają swój obowiązek narodowy, jeżeli pomagają policji w zbieraniu informacji i kontrolowaniu komunistów polskiego pochodzenia. Oczywiście każdy przyzwyciężył człowiek gdy ma sposobność pomagać policji w łapaniu przestępców. Ale byłoby błędem sądzić, że walka z przestępczością polega na zajmowaniu się przez rzesze obywateli ściganiem złodziei czy oszustów. Nie, walka taka polega na sięgnięciu do źródeł zła, na zapobieganiu temu, żeby ludzie stawali się przestępcami a nie na chwytaniu ich po przestępstwie. Podobnie jest z komunizmem. Daleko większą zasługę ma ten, kto jednego człowieka przestrzegł skutecznie przed komunizmem niż ten, kto zde-maskował komunistę.

Walka z komunizmem tylko wtedy jest skuteczna, gdy jest wynikiem nie tylko niechęci do komunizmu i przeciwstawienia się temu co on

niesie ale przede wszystkim wynikiem głębokich i mocnych dążeń pozytywnych, i naczej mówiąc, gdy każdy wie w imię czego zwalcza komunizm. Toteż początkiem i niezbędnym warunkiem akcji antykomunistycznej ze strony organizacji społecznej jest wytworzenie w miejscowym środowisku polskim świadomości i nastroju szczerze polskiego, chrześcijańskiego, czynnego. Zwarte środowisko polskie siłą swego przekonania promieniować będzie na wewnątrz i na zewnątrz. Jeżeli nawet w jego łonie znajdzie się człowiek, który da się kupić jakimś PTKS-owi, nie nie wskóra w swoim otoczeniu. Na zewnątrz zaś będzie umiał oddziaływać na cudzoziemców. Tak więc pierwszym warunkiem akcji antykomunistycznej jest działalność kulturalna polska opisywana przez nas poprzednio w artykułach o obronie i pogłębianiu polskości.

Drugim warunkiem jest dawanie ludziom argumentów antykomunistycznych. Wszyscy wiemy z grubsza co nas mierzi w komunizmie, większa część przeszła przez raj proletariacki. Ale to nie wystarczy. Trzeba ludziom argumenty ułożyć i uporządkować, dać im gotową odpowiedź na najpospolitsze kłamstwa propagandy bolszewickiej. Jest więc celowe, by ktoś w każdej okolicy interesował się argumentami używanymi w tym okresie przez komunistów i układał kontrargumenty, lub zwracał się o nie do centrali.

Nasza walka z komunistycznymi jacejkami wśród nas, choć niezbędna i pierwsza w kolejności, stanowi za ledwie drobny wycinek pod względem znaczenia w porównaniu z całością naszej akcji w tej dziedzinie. Główne zadania leżą na zewnątrz. Dotyczą one dwóch płaszczyzn, tzn. niebezpieczeństwa sowieckiego i niebezpieczeństwa komunistycznego. Tu oczywiście odnoszą się te wszystkie uwagi, jakie pisaliśmy o działaniu propagandowym na obcych. Każdy Polak na emigracji jest świadkiem. Przez samą swoją tu obecność jest

świadkiem, że jego ojczyzna, a wraz z nią pół Europy, od dana jest na łup imperializmu sowieckiego. Znaczna część Polaków jest świadkami tego, co się dzieje w Sowietach z milionami ludzi. Świadek ma obowiązek mówić. Pamiętać tylko powinien o jednym: ma mówić rzeczowo, faktami, spokojnie, nie skarżyć się i nie uzalać. Ludzie nie lubią nieszczęścia, niechętnie słuchają nieszczęśliwych, nie wierzą ogólnym oskarżeniom. Trzeba im mówić: „dnia tego i tego, tam a tam widziałem, przeżyłem, słyszałem od tego a tego, to a to. To jest nasza rola świadków antysowieckich.

Wobec naszych gospodarzy mamy jeszcze inny obowiązek: ostrzegania ich i uświadamiania o niebezpieczeństwie penetracji komunistycznej. O ile każdy Polak na ogół o komunizmie sporo wie i, jeśli zostaje agentem komunistycznym, to nie z przekonania a dla zysku, o tyle ludzie zachodni wiedzą o komunizmie bardzo mało, a to co wiedzą przeważnie wiedzą źle, bo nie mogą sobie wielu rzeczy wprost wyobrazić. Zmudna to i niewdzięczna często rola, ale przecież bardzo ważna, powelne i stałe wyjaśnianie i tłumaczenie przez Polaka na czym polega prawda i gdzie jest kłamstwo w sprawie komunizmu, jak wygląda praktyka komunistycznego życia, do czego prowadzi taka lub inna akcja komunistyczna. Każdy niemal Polak może tu oddziaływać na kilku cudzoziemców, może przeciwdziałać skutecznie jednemu komunistcie.

Niesposób, rzecz prosta, w jednym ogólnym artykule nawet wyczerpać, choćby przykładowo, co i jak mówić w sprawie komunizmu, ani jakie nadawać kształty akcji uświadamiającej cudzoziemców. Chodzić o zaznaczenie szerokości zagadnienia walki z komunizmem i jej głównie kulturalnego charakteru. Działalność kulturalna SPK bez walki z komunizmem byłaby oderwana od rzeczywistości i młda. Walka z komunizmem bez równoczesnej silnej i żywej działalności kulturalnej polskiej zwyrodniałaby w polowanie z nagonką.

W ten sposób dobiegliśmy końca tego pobieżnego przeglądu zadań pracy kulturalnej, stojących przed wszystkimi ogniwami organizacji kombatantkiej. Przegląd ten miał w pewnym sensie uzasadnić dalszego szereg zjazdów ostatnich lat postawiło działalność kulturalną Stowarzyszenia na pierwszym miejscu.

Wojciech Wasiatyński  
© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes

## Trzynasty szyling

Do wszystkich Kół SPK nadeszły już z zarządów Oddziałów błękitne znaczki z napisem: „Oświata SPK. Pojawienie się ich jest wynikiem uchwały Walnego Zjazdu Stowarzyszenia, który obradował w Londynie w sierpniu ub.r., nakładającej na każdego członka SPK obowiązek zapłacenia obok normalnej składki członkowskiej, wynoszącej jak wiadomo dwanaście szylingów na rok, dodatkowo jeszcze jednego, trzynastego szylinga, na specjalny Fundusz Oświaty Kombatantkiej.

Podkreślić należy, iż połowa tego dodatkowego szylinga — względnie jego równowartości w krajach o innej walucie — pozostanie do dyspozycji Oddziałów na miejscowe potrzeby oświatowe. Druga połowa, przypadająca wedle brzmienia uchwały Walnego Zjazdu Zarządowi Głównemu, będzie użyta wyłącznie na wzmocnienie działalności w tych dziedzinach pracy SPK, które wymagają najtroskliwszej opieki i największych środków — bibliotecznej i wydawniczej.

Jeśli idzie o dział pierwszy palącą potrzebą jest zasilenie

bibliotek kombatantkich nowymi książkami oraz oprawa i naprawa dzieł takich jak np. Trylogia Sienkiewicza, które są na wyczerpaniu a brak środków nie pozwala myśleć w tej chwili o nowym nakładzie.

Drugą żywotną koniecznością jest dalsze prowadzenie i nasilenie akcji wydawniczej szczególnie w zakresie materiałów do organizowania obchodów, odczytów, sztuk teatralnych dla rozwijających się coraz bujniej teatrów amatorskich, wydawnictwo śpiewnika itp.

W okresie wzmagających się zbrczeń orężnych nie wolno nam zapominać o sprawie kultury polskiej, której utrzymanie na emigracji i zaszczerpiecie młodemu pokoleniu jest obowiązkiem wolnych Polaków.

Jeden szyling na „dozbrojenie” kulturalne to niewątpliwie bardzo mało; jednak nawet i ten grosz sprawnie, szybko i chętnie wpłacony pomoże do osiągnięcia lepszych rezultatów w pracy oświatowej całego Stowarzyszenia.

## Książki dla Polaków

### W AUSTRALII

Bratnie organizacje społeczne: Światpol, SPK, TPP i Polska YMCA wysyłają wspólnie zebraną bibliotekę dla Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Naczelnej Towarzystw Polskich w Australii. Wobec dużego napływu emigrantów do Australii konieczna staje się jak najszersza rozbudowa pracy kulturalno - oświatowej na tym terenie. Jak pisaliśmy, w Australii działała również w kilku ośrodkach biblioteki kombatantkie.

### W NOWEJ ZELANDII

Młodzież w Nowej Zelandii odzywa się do nas. W Hamiltonie młody kol. Lech Pcwierza uruchomił bibliotecznię i wypożycza już od kilku miesięcy książki nadesłane mu z SPK, ciesząc się, że „książki te są bardzo wartościowe dla Polaków w Hamiltonie”.

Również w Wellingtonie u sióstr urszulanek dzieci i młodzież polska korzystają z biblioteczki i sztuczek teatralnych dostarczanych im przez SPK.

Niedawno zorganizowany Komitet Organizacyjny SPK w Nowej Zelandii pod przewodnictwem kol. F. Guzowskiego (Wellington) roztoczy z pewnością opiekę także nad młodzieżą polską w Nowej Zelandii.

Miłym gościem z Nowej Zelandii był niedawno w Londynie p. Mikołaj Polaczuk, zastępca prezesa Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii, który odwiedził Światpol przekazując szereg cennych wiadomości o życiu i pracy naszych rodaków w tym dalekim kraju.

### CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

## Spiesz się z wysłaniem paczki do kraju NA SEZON WIOSENNY

### POLECAMY:

Spadochrony nylonowe białe i kolorowe, pończochy nylonowe w najwyższym gatunku, mocne trzewiki czarne i brązowe, buty z cholewami używane w dobrym stanie, materiały na ubrania, płaszcze i kostiumy, lekarstwa po cenach kontrolowanych.

### Zamówienia wykonujemy natychmiast

## CENTRALA HANDLOWA SPK

P. C. A. STORES

57, Edbrooke Road, London, W.9. Tel.: CUNningham 5594 lub jej

## SKLEP W DOMU KOMBATANTA

18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7

## Dom Polski w Newcastle - on - Tyne

Na północy Anglii, tuż nad granicą Szkocji są położone hrabstwa Durham i Northumberland obejmujące swymi granicami górzyste pas malowniczego terenu, do złudzenia przypominający nasze Podkarpacie. Około 3.000 — 4.000 b. żołnierzy przeobrażone z 2 Dywizji Pancernej znalazło tam zatrudnienie w leśnictwie, górnictwie czy dokach w Newcastle. Największymi skupiskami oprócz Newcastle, gdzie liczą Polonię na około 1.000 są: Morpeth, rodzinny obóz-gmina polska, Ashington hostel górniczy, Kielder hostel pracowników leśnych, Ferryhill, Harford Bridge, Freeman i inne.

Newcastle położony nad malowniczą rzeką Tyne, biorącą swój początek z gór Szkocji, jest głównym ośrodkiem życia obu tych hrabstw. Miasto jest przedzielone na dwie części biegiem rzeki. Ma wspaniałą przeszłość jako miasto graniczne Anglii i

### Obchody 3 maja

Jak corocznie całe wychodźstwo polskie święcić będzie dzień 3 maja, obchód zakazany w kraju przez władze reżimowe. Ośrodki kombatanckie z pewnością dołożą starań, aby jak zazwyczaj i w tym roku obchody wypadły jak najpiękniej i stały się świętem jedności wśród rodaków a potężną manifestacją sprawy polskiej wobec obcych.

Wszystkie Koła SPK zostaną zaopatrzone w broszurę instrukcyjną już wydaną przez Fundusz Oświaty Polskiej za Granicą, Świąt polski przy współudziale SPK.

Te same instytucje wydały broszurę prof. W. Komarnickiego: „Konstytucja 3 maja 1791 na tle porównawczym”, która będzie wysyłana przez Zarząd Główny na zamówienie Oddziałów.

### Kapelan SPK we Włoszech

Jego Ekscelencja ks. bp Józef Gawlina, Protektor Emigracji Polskiej, na prośbę Zarządu Oddziału SPK Włochy mianował ojca konsultora Michała Kolbucha M.S. kapelanem Stowarzyszenia Polskich Kombatanów we Włoszech.

### Koncert Wąsowskiego we Włoszech

28 ub. m. odbył się w Aula Magna uniwersytetu rzymskiego koncert chopinowski Andrzeja Wąsowskiego, zorganizowany staraniem Oddziału Włochy. Dochód został przeznaczony na pomoc studentom polskim we Włoszech. Protektorat nad koncertem objął ks. Chigi-Albani, Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego.

Andrzej Wąsowski koncertował ostatnio na Sycylii, a następnie wystąpił z recitalami w Bolonii i Genui. Na zeszłorocznym konkursie muzycznym w Bolzano o nagrodę im. Ferruccio Busoniego — jednym z najtrudniejszych konkursów — nasz świetnie zapowiadający się pianista uzyskał zaszczytne wyróżnienie.

Szkocji i jeszcze lepszą przyszłość, posiadając obecnie jedne z największych stoczni w Brytani.

Rozproszona tam Polonia, otoczona z południa pustkowiec wyżyny North Riding i z północy górami Szkocji, zaczęła organizować się, opierając się o Newcastle, jako centralny swój ośrodek.

SPK mając na tym terenie szereg Kół w oddziałach PKPR przy przejściu do życia cywilnego przeobraziło swą działalność opierając się o miejscowości i hostele. Praca Stowarzyszenia napotkała na duże trudności, szczególnie dlatego, że w Newcastle nie można było znaleźć pomieszczenia na świetlicę. Polacy doceniając potrzebę zorganizowania sobie stałego ośrodka, wspólnym wysiłkiem przy pomocy piętniędy osób prywatnych, założyli Klub Polski (Polish Club) w kupionym na ten cel hotelu. Uroczyste otwarcie Klubu odbyło się w czerwcu 1949 r. przy obecności zaproszonych gości polskich i angielskich. Wszystko zapowiadało się, że teraz w oparciu o Dom, rozpocznie się działalność opiekuńcza i organizacyjna, że Klub stanie się ośrodkiem kulturalnym, oddziaływującym na wszystkie mniejsze skupiska Polaków, ściągając ich pod swój dach.

Niestety, w zarządzie Klubu rozpoczęły się nieporozumienia i trudności, co z kolei przeniosło się na całą społeczność, która zamiast popierać i dbać o rozwój swojej placówki stroniła od niej. Rezultat dał się odczuć szybko. Mała frekwencja zaczęła przynosić stałe powiększające się straty.

Ponieważ jednak potrzeba istnienia jakiegoś ośrodka polskiego w Newcastle okazała się więcej niż konieczna, więc zainteresowani zorganizowali kilka zebrań publicznych zapraszając gości z Londynu i najbliższych okolic, celem przedyskutowania stanu rzeczy i znalezienia rozwiązania.

Zebrań doszli do wspólnych wniosków, że Dom powinien być wykupiony przez jedną z organizacji polskich, a właściciel będzie najlepiej jak to zrobi SPK. Dyrektorzy Klubu w osobach ks. F. Zelechowski, Mrs. M. Thompson i p. A. Mielec zgodzili się odsprzedać swe udziały SPK, w pierwszej kolejności przyjmują na kierownika Klubu kandydata SPK kol. A. Mularta. Prezes Oddziału Brytania, kol. E. Kozłowski obecny na zebraniu przyrzekł pomoc w załatwieniu tych postulatów podkreślając, że miejscowa Polonia sama dołoży się do wykupienia udziałów przez danie Klubowi pożyczek, nawet kilkofuntowych.

W tej chwili większość udziałów jest wykupiona przez SPK. W Zarządzie Klubu są: kol. W. Krzakowski (członek Zarządu Oddziału), kol. A. Mulart i ks. F. Zelechowski. Kol. Mulart prowadzi Klub w porozumieniu z Komitetem wybranym przez miejscową społeczność. Pozostaje jedna zasadnicza rzecz do załatwienia — wypełnienie przyrzeczenia danego Prezesowi Oddziału SPK na zebraniu przez przedstawicieli Polonii Newcastle i okolic, którzy zobowiązali się udzielić indywidualnych pożyczek na

wykupienie udziałów i spłacenie dłużników, a poza tym odciecali korzystać w pełni z Domu.

Stowarzyszenie wypełniło swe zobowiązania i teraz czeka z kolei na odwzajemnienie się. Na pytanie jak będzie ten ośrodek działał i w jaki sposób będzie spełniał swe zadania kulturalno-społeczne, dadzą odpowiedź wszyscy Polacy na czele z przedstawicielami duchowieństwa, naszych Kół 411, 169, 388, 462 oraz innych organizacji polskich i polsko-angielskich.

E. Kozłowski

### Książka, którą warto zamówić

Stowarzyszenia, szkoły, biblioteki i rodziny polskie będą niewątpliwie zainteresowane w nabyciu książki mec. Zbigniewa Stypułkowskiego pt. „W zawierusze dziejowej”, w której autor — jeden z 16 przywódców Polski Podziemnej sądzonych w Moskwie — opisuje bohaterstwo całego narodu polskiego w okresie ostatniej wojny oraz podaje nieznaną dotąd szczegółów z procesu moskiewskiego. Książka stanowi więc jedyny w swoim rodzaju dokument historyczny.

Książkę przed jej ukazaniem się można zamówić w przedpłacie po zmniejszonej cenie 16 sh. po wyjściu cena wyniesie 21 sh.

Zamówienia wraz z należnością (czek, Postal Order, Money Order) należy adresować: Z. Stypułkowski, 45B, Cromwell Road, London, S. W. 7.

### Brawo sportowcy z Firs Lane Hostel

W ramach SPK Firs Lane Hostel istnieje już od roku klub ping-pongowy. Klub został przyjęty do North Middlesex League, dywizji 5 północ i wschód. Pierwszy zespół, w którego skład obecnie wchodzi: Kalinowski, Magdziński, Madzia i Hodur rozegrał 14 meczy uzyskując 40 punktów bez porażki, tym samym zajmując pierwsze miejsce w lidze.

Drugi zespół w składzie: Jarozuk, Sybilski, Poole, Wróblewski i Krysiak trzyma się w środku tabeli uzyskując 18 punktów na 14 rozegranych meczy.

Prezesem honorowym klubu jest manager hostelu p. Bissatt, sekretarzem p. Poole. Klubem kieruje sekretarz miejscowego Koła kol. Madzia.

29 stycznia został rozegrany mecz ligowy między pierwszym zespołem a Standard Telephones T.T.C., który zakończył się zwycięstwem 9 — 0 dla Firs Lane Hostel. Klub w spotkaniu reprezentowali: Magdziński, Madzia i Jarozuk.

## Informacje w sprawie emigracji do Kanady

Wiele osób interesuje się obecnie emigracją do Kanady i nasze Biuro Informacji i Porad otrzymuje dużo zapytań w tej sprawie.

Kanada ostatnio zliberalizowała swe przepisy emigracyjne. W zasadzie każda osoba w wieku do 45 lat i dająca podstawę do przypuszczenia, że bez trudu znajdzie sobie pracę w Kanadzie, otrzymuje wizę bez kontroli, czy poręczeń osób już przebywających w Kanadzie, rodzina, nawet w wypadku posiadania małych dzieci, nie jest przeszkodą, jeżeli głowa rodziny należy do kategorii osób, które od razu mogą zarobkować po przyjeździe do Kanady. Przeszkodą do otrzymania wizy jest niepomysłny wynik badań lekarskich.

Osoby chcące wyemigrować w myśl uwag powyższych, tj. bez kontraktu, powinny się zgłosić do najbliższego Canadian Government Immigration Office. Ich adresy: 42/46, Weymouth Str., London, W. 1.; 34, Moorlands, Liverpool, 2; 18, Woodlands Terrace, Glasgow, C. 3. W Londynie można się zgłaszać bez uprzedniego ustalenia terminu codziennie oprócz sobót od 9.30 do 15.30. W innych miastach należy napisać prosząc o wyznaczenie interwju. Zabierać trzeba z sobą całą rodzinę, nawet małe dzieci. Badania lekarskie są bezpłatne. Jednocześnie wypełnia się różne formularze. Przeważnie wszystkie formalności na tym się kończą. W pomysłnym wypadku otrzymuje się w ciągu 8 tygodni obietnicę uzyskania wizy po przedstawieniu

dowodu, że transport jest zapewniony.

Można również emigrować do Kanady na kontrakt pracy w rolnictwie lub służbie domowej oraz w razie posiadania odpowiedniej gotówki celem kupna farmy. Dla osób zainteresowanych tymi rodzajami zatrudnienia wyjazd na kontrakt jest wygodny, ułatwia to bowiem pierwsze kroki. Kontrakt jest roczny, w wyniku więc gdyby z jakichkolwiek powodów zatrudnienie nie było zadowalniające, można po upływie tego terminu pracę zmienić. SPK ma możliwość dopomożenia przy staraniach o taki kontrakt względnie przy emigracji związanej z kupnem farmy.

Na załatwienie transportu po otrzymaniu obietnicy wizy trzeba czekać obecnie około 2 miesiące, prawdopodobnie w miesiącach letnich będzie z tym znacznie trudniej. O pracę w Kanadzie jest obecnie łatwo, zwłaszcza ludziom posiadającym jakiś określony zawód.

### „Dziwna zbrodnia Marka Pokory”

W Domu Kombatananta staraniem Okręgu Londyn, została odczytana — półodczytana 4-aktowa sztuka Z. Jabłońskiego pt. „Dziwna zbrodnia Marka Pokory”.

Sztukę reżyserował L. Póbob-Kiełowski. Jest to już druga w ślad za „Przeplórczką” Zeromskiego czytana sztuka przed publicznością.

## Poszukiwania

Mimo upływu kilku lat od zakończenia wojny, ciągle jeszcze duża ilość osób poszukuje się wzajemnie. Podajemy więc kilka informacji, które zainteresowanym mogą ułatwić poszukiwania i przyspieszyć je — unikając zbędnego niejednokrotnie pośrednictwa.

W wypadku, gdy jest znany dawny adres poszukiwanego, można zwrócić się listownie do miejscowej policji (Chief Constable, Police Station), która list taki przekaże poszukiwanemu na jego nowy adres.

Poszukiwania b. żołnierza, którego adres cywilny jest nieznan, można kierować do komórki likwidacyjnej polskiej ewidencji wojskowej (Polish Records Aftermath Section, War Office, Droitwich, Worcs.).

Osoby, których losy są nieznanne od czasu wybuchu wojny, można poszukiwać za pośrednictwem American Re-

lief for Poland, 1, Place Claparede, Geneve, Switzerland. **BIP**

Julian Chodkowski — kpt., przed wojną 23 PAL, był w niewoli w Murnau, następnie we Włoszech i Palestynie. Obecnie jest podobno w W. Brytanii.

Mieczysław Szybka, b. 1 Dyw. Panc., 6 plut. żand.

Józef Pastkiewicz kpt. inż. z Warszawy, lat ok. 35, żona Zofia, syn urodz. w r. 1940. W r. 1940 był we Francji. po Dunkierce wysłany z Anglii do Syrii.

Jan Gdynia (pseudonim) inż., czynny w ruchu podziemnym na Węgrzech w r. 1940, skąd pojechał do Turcji, stamtąd podobno do Anglii.

Tadeusz Rawski, lat 55 — 60, opuścił Francję w r. 1940. Był podobno w Sztynie Głównym w stopniu pułkownika.

Wyrzewalski w r. 1941 był w Londynie.

Wszystkie wiadomości c. wyżej wymienionych kierować do Zarządu Głównego SPK: 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

### BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANANTA W LONDYNIE

jest czynna codziennie w godz. 13-15 i 17.30-20.30 w niedziele w godz. 12-14.30 W święta Biblioteka nieczynna

## DOM KOMBATANANTA W LONDYNIE

16-20, Queens Gate Terrace, S. W. 7 Tel. WES 0747

Hotel — Kawiarnia — Restauracja  
Bar — Sala do zebrań — Fryzjer

Z a ł a t w i a: paszporty, wizy, transfer pieniędzy, bilety kolejowe, lotnicze, morskie, ubezpieczenie pasażerów i bagażu, przeprowadzki międzynarodowe, organizuje wycieczki do Londynu z Anglii i kontynentu, transport do USA i Kanady

Adres dla korespondencji: Kierownik Domu Kombatananta, 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7